

Sygn. akt II USK 65/21

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku J. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 września 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 18 września 2019 r. oddalił apelację wnioskodawcy J. T. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 28 grudnia 2018 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z 8 grudnia 2017 r., odmawiającej wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy za pracę w szczególnych warunkach uznał jedynie zatrudnienie przy wypieku pieczywa (od 2 września 1974 r. do 25 października 1977 r. i od 17 czerwca 1978 r. do 31 marca 1981 r.). Sąd Apelacyjny rozstrzygnął, że do pracy w szczególnym warunkach nie kwalifikuje się praca wnioskodawcy w B. SA od 12 września 1991 r. do 31 grudnia 1998 r., albowiem nie była to praca palacza ujęta w wykazie A, dział XIV, pkt 1 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w

szczególnym charakterze. Nie były to prace nie zautomatyzowane i nie zmienia tego fakt, iż były sytuacje, gdy zachodziła konieczność ręcznego uprzątnięcia taśmociągu czy też jego udrożnienia. Takich prac skarżący nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Praca nie była nie zautomatyzowana i dlatego nie może być uznana za wykonywaną w szczególnych warunkach. Sąd za pracę w szczególnych warunkach w czasie zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni S. w A. uznał jedynie pracę na stanowisku piekarza od 1 lutego 1977 r. do 31 marca 1981 r. Do zatrudnienia w szczególnych warunkach nie zaliczył wszystkich prac w tej Spółdzielni w magazynach różnych surowców i towarów (pasz, włókna i wełny, skór i wełny, nawozów sztucznych i artykułów masowych), a jedynie okres od 1 maja 1989 r. do 16 kwietnia 1990 r. na stanowisku magazyniera skór. Skarżący wykazał i udowodnił jedynie dwa okresy pracy w szczególnych warunkach, tj. na stanowisku piekarza piecowego (4 lata i 2 miesiące) i na stanowisku magazyniera skór (11 miesięcy i 16 dni).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). W uzasadnieniu wniosku podano, że w sprawie przede wszystkim występuje istotne zagadnienie prawne oraz potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości przy ich stosowaniu, a mianowicie jak rozumieć pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 1 załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., gdzie wskazano „prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”.

Skarżący wskazywał, że występuje także potrzeba wykładni § 1 ust. 1 i 2 oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. „w aspekcie dopuszczalności korzystania z uprawnień przewidzianych w tych przepisach przez pracowników, co do których nazwa stanowiska nie jest dokładnym powtórzeniem nazwy stanowiska podanego w odpowiednich pozycjach wykazu A do rozporządzenia i zarządzeniach wykonawczych, lecz którzy faktycznie wykonywali pracę w szczególnych warunkach”. Jedną z zasadniczych kwestii jak pojawiła się w sprawie jest konieczność doprecyzowania zakresu pojęcia „prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu

przemysłowego”, celem odpowiedzi na pytanie, czy wykonywanie pracy palacza kotła, który nie działa na zasadzie samoregulacji stanowi wykonywanie pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny w (...) przyjął stanowczo, że skoro załadunek węgla do kotła a także usuwanie pozostałości po spaleniu były transportowane taśmociągiem, to odwołujący się obsługiwał kotły w pełni zmechanizowane i w związku z tym, że jego praca nie była nie zautomatyzowana, to dlatego nie może być uznana za wykonywaną w warunkach szczególnych.

Strona skarżąca stoi na stanowisku, iż nie można z takim rozumieniem pracy wykonywanej przez skarżącego na stanowisku palacza kotłów przemysłowych się zgodzić, biorąc pod uwagę czynności, które stale przy obsłudze kotłów wykonywał (...). Zadaniem skarżącego brak automatyzacji dotyczy prac, które są wykonywane przy obsłudze kotłów, a nie kotłów, przy których prace są wykonywane, co do których postawiono tylko wymóg, aby były one parowe lub wodne typu przemysłowego (...).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego są zbieżne poglądy w zakresie jak rozumieć „zautomatyzowanie kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego” - wyroki z 6 grudnia 2016 r., II UK 451/15 i z 18 stycznia 2018 r., I UK 510/16. Natomiast krańcowo odmienny pogląd przedstawił Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie i w ogóle nie odniósł się do przywołanych wyroków. Przyjął natomiast ogólnie, „że czynności wykonywane przez odwołującego związane z załadunkiem węgla do kotła a także usuwanie pozostałości po spaleniu nie były wykonywane ręcznie, lecz odbywały się taśmociągiem (...)”. Zdaniem ubezpieczonego należy uznać, iż prawidłowa wykładnia pkt 1 działu XIV wykazu A do rozporządzenia z 1983 r. oznacza, iż skoro palacz wykonuje określone zadania przy obsłudze kotła, to znaczy nie działa on na zasadzie samoregulacji, samoczynnie. Sąd Apelacyjny całkowicie pominął fakt, iż odwołujący się wykonywał szereg czynności ręcznie, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie kotłów – dowodzi tego zakres czynności i zeznania świadków. Analiza tych czynności prowadzi do wniosku, że wnioskodawca w spornych okresach wykonywał prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, ponieważ ilość pracy wykonywanej przez niego ręcznie nie pozwala na uznanie, że były to

kotły zmechanizowane. Stopień automatyzacji (zmechanizowania) kotłów nie ograniczał ani nie zastępował czynności bez udziału palacza (samoczynnie). Zautomatyzowany był tylko proces podawania paliwa w ten sposób, iż węgiel podawany był taśmociągiem (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony. Jedynie hasłowo (treść uzasadnienia wniosku) odwołuje się do istotnego zagadnienia prawnego, gdyż takie zagadnienie nie zostało sformułowane; co wymagałoby też odpowiedniego jurydycznego opracowania problemu prawnego o takiej randze. Od razu należy też zauważyć, że pierwsza i druga podstaw przysądu mają inne znaczenie i funkcje (ustawodawca wyraźnie je odróżnia – art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Skarżący koncentruje się we wniosku na drugiej podstawie przysądu, czyli z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie wykazuje jednak zasadności tej podstaw przysądu. Uwarunkowana jest wszak kwalifikowaną potrzebą wykładni przepisów wynikającą z poważnych wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżący nie wykazuje tych przesłanek podstaw przysądu.

Wbrew zapatrywaniu wyrażonemu we wniosku nie ma podstaw do stwierdzenia rozbieżności w orzecznictwie sądów w odniesieniu do wykładni przepisu z wykazu A, dział XIV, pkt 1 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tej regulacji jest niemałe i nie jest rozbieżne – por. wyroki z 20 marca 2013 r., I UK 517/12; z 6 grudnia 2016 r., II UK 451/15; z 17 stycznia 2017 r., I UK 498/15; z 18 stycznia 2018 r., I UK 510/16; z 18 lipca 2018 r., III UK 101/18, z 16 stycznia 2019 r. I UK 394/17.

Zestawienie przez skarżącego wyroku Sądu Apelacyjnego objętego skargą w tej sprawie z wyrokami Sądu Najwyższego w sprawach II UK 451/15, I UK 510/16 traci na znaczeniu w aspekcie podstaw przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż nie można stwierdzić rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie wykładni wskazanej regulacji z wykazu A do rozporządzenia. Wyrok Sądu

powszechnego oparty jest na określonych ustaleniach faktycznych i wykładni prawa, lecz nie jest to podstawa do stwierdzenia rozbieżności w orzecznictwie, skoro rozbieżność taka nie występuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy powiedział m.in., że konieczne jest rozróżnienie działania (pracy) kotła jako urządzenia i pracy palacza jako pracy w szczególnych warunkach. Wykluczenie pracy nie zautomatyzowanej palaczy kotłów przemysłowych jako pracy w szczególnych warunkach z działu XIV, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może być zasadne, gdy automatyzacja (zmechanizowanie) kotła znacznie ogranicza lub zastępuje pracę palacza na zasadzie samoregulacji, czyli powoduje wykonywanie określonych czynności bez udziału palacza (samoczynnie).

Wykładnia przyjmowana przez Sąd Najwyższy nie zastępuje jednak prawa pozytywnego, dlatego nie może dać jednej wiążącej wykładni regulacji z wykazu A, dział XIV, pkt 1 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Przy braku rozbieżności w orzecznictwie nie ma też podstaw do podjęcia w składzie powiększonym uchwały dotyczącej wykładni prawa.

Wyrok Sądu drugiej instancji może podlegać kontroli w sytuacji zasadnej podstawy przedsądu skargi kasacyjnej. Chodzi o to, że czym innym jest ocena stosowania prawa w konkretnej sprawie, a więc zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego, objętym skargą. Wówczas właściwa jest podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej nie odwołuje się jednak do tej podstawy przedsądu.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej podlega rozpoznaniu tylko w odniesieniu do zgłoszonych w nim podstaw przedsądu. Nie decyduje więc sama argumentacja uzasadnienia wniosku, w której skarżący nie zgadza się z wykładnią i zastosowaniem prawa w jego indywidualnej sprawie. Na etapie przedsądu nie ocenia się też podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie można też pominąć, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania bardzo ogólnie wskazuje na potrzebę „wykładni § 1 ust. 1 i 2 oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w aspekcie dopuszczalności korzystania z

uprawnień przewidzianych w tych przepisach przez pracowników, co do których nazwa stanowiska nie jest dokładnym powtórzeniem nazwy stanowiska podanego w odpowiednich pozycjach wykazu A do rozporządzenia i zarządzeniach wykonawczych, lecz którzy faktycznie wykonywali pracę w szczególnych warunkach”. Ta część uzasadnienia wniosku nie otwiera samodzielnie podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., odnoszącej się do kolejnej regulacji, gdyż jest zbyt lapidarna i nie ma adekwatnego (odrębnego) uzasadnienia. W takim samym stopniu ogólności można zatem stwierdzić, że sama nazwa stanowiska nie przesądza o zatrudnieniu w szczególnych warunkach, gdyż każdorazowo znaczenie ma rzeczywista praca, odpowiadająca pracy ujętej w wykazie do rozporządzenia, wykonywana stale i w pełnym wymiarze.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).